

Czytania: 1 Mch 1,10-15.41-43.54-57.62-64; Ps 119,53.61.134.150.155.158; Aklamacja J 8,12b; Ewangelia Łk 18,35-43

Kiedy czytamy i pochylamy się nad pierwszym czytaniem musimy pamiętać, że jesteśmy w roku 167 przed Chrystusem, w Jerozolimie. Król Antioch władający bliskim wschodem z Syrii, zdecydował się na ujednoczenie spraw religijnych w całym państwie i zaprowadzić wszędzie zwyczaje grecko-rzymskie. Ograbił świątynię Jerozolimską i zrobił z niej świątynię Zeusa Olimpijskiego. Nakazał składać ofiary bożkom i zakazał praktykowania wszelkich zwyczajów żydowskich a zaprowadził zwyczaje hellenistyczne. Pewna część żydów nie zgodził się na taki stan rzeczy i przeszła do ruchu oporu, aby walczyć o prawo zachowywania własnych zwyczajów, własnej religii i o prawo życia w zgodzie z własnym sumieniem. Ta reakcja jest pewnego rodzaju wzorem jak należy walczyć o zachowanie własnych tradycji własnych zwyczajów, kiedy przychodzi wielki władca i chce nam narzucić coś uniwersalnego, ale bez głębi, bez ducha, bez prawdziwych wartości. Tym, co nas obecnie w świecie współczesnym uzdrawia i trzyma nas w dobrej kondycji duchowej, wolnej od układów, mód, ideologii, zniewolenia politycznego i ekonomicznego, jest wiara w Jezusa Chrystusa i życie Ewangelią.

Prośmy dzisiaj abyśmy z wiarą patrzyli na naszą obecną rzeczywistość i aby Jezus uzdrowił nasze patrzenie, abyśmy przejrzieli i szli jedynie za Nim z uwielbieniem i dziękczynieniem.

o. Wiesław Jonczyk SJ